

szanse



perspektywy



wątpliwości



zagrożenia



Termometr Inwestycyjny 15 lutego 2017 r.

Globalny apetyt na akcje nie maleje – Radosław Piotrowski,
zarządzający funduszami Union Investment TFI



Plany prezydenta Trumpa, wybory we Francji czy ponowne tarcia między Grecją a MFW należy traktować w kategoriach szumu politycznego, który nie ma w tej chwili większego wpływu na rynek.

Radosław Piotrowski
zarządzający funduszami
Union Investment TFI





Radosław Piotrowski, zarządzający funduszami Union Investment TFI

Po zwycięstwie Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA rozpoczął się prawdziwy rajd sektorów cyklicznych. Akcje firm z sektorów: bankowego, energetycznego i przemysłowego zanotowały od tamtego czasu wyraźne wzrosty. To całkowicie zrozumiałe. Zazwyczaj gdy prezydentem USA jest republikanin, mamy do czynienia z poluzowaniem regulacji na rynku finansowym, co sprzyja m.in. bankom czy innym instytucjom finansowym. Po okresie solidnego wzrostu sektory cykliczne zasłużyły na odpoczynek. Pałeczkę wzrostów przejęły od nich spółki defensywne, takie jak telekomy czy firmy z branży użyteczności publicznej.

Polityczny szum nieszkodliwy.

Plany Donalda Trumpa, wybory we Francji czy ponowne tarcia między Grecją a Międzynarodowym Funduszem Walutowym – to wszystko należy traktować w kategoriach szumu politycznego, który nie ma w tej chwili większego wpływu na rynek. Wszystko dzięki świetnemu sentymentowi do akcji, który ma swoje oparcie w danych makroekonomicznych i wynikach finansowych spółek w USA, Europie i Japonii.

Rekordowe zyski w Japonii. Strefa euro niewiele gorsza.

Dobrym narzędziem do porównywania zysków wypracowanych przez spółki na różnych rynkach jest wskaźnik EPS (zysk przypadający na jedną akcję). Jeśli porównamy IV kwartał 2016 z IV kwartałem 2015 roku, to zagregowany wzrost EPS (na dzień 7 lutego) dla spółek w USA wyniósł 6%, w Europie 8% (w samej strefie euro aż 14%), a w Japonii 15%. Według JP Morgan wzrost wskaźnika w Japonii jest największy, odkąd instytucja ta zaczęła gromadzić na ten temat dane, czyli od 2009 roku. Poprawiające się zyski spółek i silne fundamenty gospodarcze to recepta na giełdowe wzrosty. Nic dziwnego, że wśród inwestorów panuje optymizm, a akcje co lepszych spółek rozchodzą się jak ciepłe bułeczki.